Rok IV. Nr. 71 (820) Wilno, Niedziela 27 marca 1927 r. Cena 20 groszy.

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3 Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.



# O uzdrowienie spółdzielczości.

Rząd poszedł niewątpliwie słuszną drogą, zapowiadając cały szereg kredytów dla spółdzielni. Nie powinien tego zaniechać. Najlepszą formą pomocy tak potrzebnej Ziemiom Wschodnim, jest zasilenie kredytami organizacyj spółdzielczych.

W ten sposób pominięta zostanie administracja nieprzygotowana do czynności gospodarczych, oraz niecieszącą się zbytniem zaufaniem miejscowej ludności. Jednocześnie wzmocniona zostanie pozycja tak moralna jak i materjalna instytucyj spółdzielczych. Autorytet ich podniesie się, poparty tak jawnie autorytetem rządu. Ludność będzie zachęcona do wzmożenia pracy samopomocowej, nauczy się gospodarzyć sama, słowem, skonsoliduje się wewnętrznie.

Tembardziej więc ważnem byłoby rozejrzenie się w stanie organizacyj spółdzielczych na Ziemiach Wschodnich. Czy są one istotnie organizacjami spółdzielczemi — czy są zdrowe? Pytanie, drastyczne i aktualne.

Nie posiadam w tej chwili wszystkich danych pod ręką. Zmuszony więc jestem poprzestać na danych z własnej bezpośredniej obserwacji. Oto one:

*Niemała część spółdzielni stworzona została i prowadzona jest dla celów politycznych.* Kto ciekaw faktów niech zbada spółdzielnie w pow. oszmiańskim. Oczywistem jest, że tego rodzaju instytucje obsadzone zostały przez ludzi niefachowych. Chodziło przecież w pierwszym rzędzie o kwalifikacje polityczne. Prowadzono więc gospodarkę nieudolną i obliczoną na doraźny efekt. Efekt był, był i rezultat polityczny. Potem już dano spółdzielniom spokojnie umrzeć, względnie umierać powoli. Spółdzielnie zbankrutowały. To znaczy tyle, że włościanie, (którzy czasem i niedobór muszą pokrywać), stracili na długi czas zaufanie do przedsięwzięć spółdzielczych.

Warto dodać, że spółdzielnie tego typu z natury rzeczy rozwijały nikłą działalność handlową natomiast żyły z kredytów rządowych, partyjnych, społecznych. Były więc kulą u nogi, pijawkami, a nie pomocą.

Jestem sceptykiem i dlatego dodam, że zabarwienie polityczne nie było tu rzeczą najgorszą i ono będzie na długo złem koniecznem. Natomiast złem zbędnem był brak nadzoru ze strony kontrolnych organów spółdzielczych.

Idźmy dalej! Istnieją Spółdzielnie niepolityczne. To ich nie oczyszcza jeszcze, bo spotykamy wówczas niejednokrotnie jeszcze gorsze objawy. Spółdzielnia jest niepolityczna, ale zato jest *prywatnym interesem kliki lub rodziny.* Cóż one robią? Obsadzają stanowiska swoimi ludźmi, przeprowadzają wybory po swojej myśli, składają sobie same sprawozdanie, same siebie kontrolują, zyski są dziwnie małe. Po jakimś czasie zabawa w spółdzielczość jest już niepotrzebna i zamiast szyldu spółdzielni, pojawia się prawdomówny szyld pana tego czy owego. Była to zabawa popłatna, bo spółdzielnie są zwolnione od całego szeregu ciężarów podatkowych. Kto znów potrzebuje faktów niech się zainteresuje spółdzielnią w Podbrodziu...

Co się w takim wypadku dzieje z kredytami rządowemi? Są naturalnie wykorzystywane przedewszystkiem w interesach kliki i przyjaciół kliki! W ten sposób słuszna w zasadzie intencja rządu została nieraz spaczona, a ludność, zniechęca się do idei spółdzielczości.

Nie zbierałem tych faktów dla podważenia pięknej i pożytecznej zasady spółdzielczości. Na Ziemiach Wschodnich, gdzie świadomość społeczna jest tak nikła, a pracy tak wiele — spółdzielczość jest jedyną drogą dla *odciążenia rządu i odbudowy naszego kraju.* Tem niemniej należy jasno i odważnie wyrazić w stosunku do organów rewizyjnych spółdzielni życzenie, aby wzmocniły tę działalność, do której są powołane. Niech szerzej otworzą drzwi dla nowych spółdzielni, niech je ściślej kontrolują, niech nie dopuszczają do wyborów przy pomocy spajania wyborców wódką.

Często jednak organy rewizyjne są bezsilne. Dla przyjęcia do związku rewizyjnego spółdzielnia winna się wykazać 5.000 zł. kapitału udziałowego. Oczywiście, że wspomniane kliki celowo nie dopuszczają do utworzenia wymaganego kapitału!

Na to jest jedna tylko rada — i do tego wniosku zmierzałem — *aby z banków rządowych kredyty otrzymywały tylko spółdzielnie, należące do związku rewizyjnego* i na podstawie zaświadczenia związku rewizyjnego o stanie organizacyjnym i materjalnym spółdzielni. Nie wolno przecież popierać fałszywych spółdzielców, uprawiających politykę prywatną i koteryjną. Zgodne ustalenie tych zasad między związkami rewizyjnemi a rządem przyczyni się do uzdrowienia spółdzielczości na Ziemiach Wschodnich, a rządowi zagwarantuje celową i uczciwą gospodarkę pieniędzmi publicznemi.

*St. G.*



# Przed rokowaniami polsko-sowieckiemi.

## Dyplomatyczne śniadanie.

*(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).*

Wczoraj rano wyjechał po tygodniowym pobycie w Warszawie poseł Polski w Moskwie min. Patek.

Jak wiadomo, podczas pobytu p. Patka w Warszawie prowadzone były rozmowy, mające na celu rozpoczęcie pertraktacyj z Sowietami w sprawie zawarcia wzajemnego paktu gwarancyjnego.

Wczoraj t. j. w ostatnim dniu tych rozmów min. Zaleski podejmował w godzinach południowych śniadaniem posła sowieckiego w Warszawie p. Wojkowa i min. Patka. W śniadaniu tem wziął udział również pierwszy sekretarz legacyjny poselstwa sowieckiego p. Uljanow, dyrektor protokułu dyplomatycznego p. Przeździecki oraz naczelnik Wydziału Wschodniego w M. S. Z. p. Hołówko.

## Konferencja w Belwederze.

W godzinach wieczornych odbyła się w Belwederze 3-godzinna konferencja pod przewodnictwem p. Marszałka Piłsudskiego, z udziałem min. Zaleskiego i pos. Patka.

Na konferencji tej sprecyzowano ostatecznie nasze stanowisko w mających się rozpocząć rokowaniach.

## Co powiedział min. Patek.

Min. Patek przed swym wyjazdem w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, iż wyjeżdża z powrotem do Moskwy celem dalszego kontynuowania rozpoczętych poprzednio pertraktacyj o zawarcie paktu o nieagresji, czyli t. zw. traktatu gwarancyjnego.

„W Warszawie ustaliliśmy podstawowe zasady paktu, lecz pertraktacyj nie prowadziliśmy żadnych. Pertraktacje prowadzone będą jedynie w Moskwie".

Co się tyczy również traktatu handlowego między obu państwami, to pos. Patek zaznacza, iż narazie prowadzone będą dalsze przygotowania przedwstępne celem zebrania potrzebnego materjału. Powołana będzie specjalna komisja przygotowawcza dla zawarcia traktatu handlowego.

## Kiedy min. Zaleski pojedzie do Moskwy.

We wczorajszych pismach stołecznych pojawiły się wiadomości w związku z mającemi się rozpocząć rokowaniami polsko sowieckiemi, jakoby min. Zaleski miał wkrótce rewizytować p. Czyczerina w Moskwie. Informujemy się, iż sam fakt rewizyty nie podlega oczywiście dyskusji, lecz rozmowy na temat rewizyty nie były dotychczas prowadzone przez zainteresowane czynniki. Trudno jest wobec tego ustalić ostateczny termin wyjazdu min. Zaleskiego do Moskwy.

# Groźna sytuacja Chin.

## Armja południowa zagraża Pekinowi.

LONDYN, 26. III. (Pat.) Do „Timesa" donoszą z Szanghaju, że zajęcie Nankinu przez wojska południowe pociągnie za sobą prawdopodobnie upadek Czang-Tsun-Czangu, a jednocześnie umożliwi wojskom kantońskim posuwanie się w kierunku Tien-Tsinu i zagrożenie Pekinowi. Przez to pozycja Czang-Tso-Lina w Mandżurji może być narażona na niebezpieczeństwo.

## Niepokojąca sytuacja.

SZANGHAJ, 26.III. (Pat). **Wiadomości iskrowe potwierdzają pogłoskę, że położenie w górze rzeki Yang-Tse przybiera charakter niepokojący, powodując konieczność szybkiej ewakuacji reszty cudzoziemców.**

**Dnia 24 b. m. uzbrojone bandy zajęły koncesję cudzoziemską w Czun Kingu.**

**Policja chińska ochrania domy cudzoziemców przed rabunkami, lecz wszyscy cudzoziemcy dla bezpieczeństwa schronili się na pokłady okrętów amerykańskich i angielskich.**

## Interwencja kantońskiego min. spraw zagranicznych.

SZANGHAJ, 26.III (Pat). Kantoński minister spraw zagranicznych interwenjował u kantońskich władz wojskowych, ażeby wydały wszelkie zarządzenia ku uwolnieniu cudzoziemców, pozostałych dotychczas w Nankinie.

## Ostatni Europejczycy opuścili Nankin.

LONDYN, 26.III. (Pat). Według ostatnich depesz z Nankinu potwierdza się wiadomość, że skutkiem energicznej postawy admirałów angielskiego i amerykańskiego i ich ultimatum, wystosowanego do dowódcy wojsk kantońskich, władze wojskowe zezwoliły pozostałym w mieście cudzoziemcom na opuszczenie Nankinu.

## Ofiary terroru.

SZANGHAJ, 26. III. (Pat.) Z Nankinu donoszą o nowych ofiarach terroru kantończyków. Zostali mianowicie zabici Hubert, naczelny zawiadowca portu w Nankinie, oraz pewien Amerykanin. Pozatem dwaj cudzoziemcy zostali zranieni.

Położenie w Nankinie jest w dalszym ciągu naprężone. Wszyscy Amerykanie i Anglicy z wyjątkiem dwóch osób są już poza niebezpieczeństwem.

## Rokowania o zawieszeniu broni.

PEKIN, 26.III. (Pat). Potwierdza się wiadomość, że Czang-Tso-Lin pragnie nawiązać z umiarkowanym odłamem kantończyków rokowania w sprawie zawieszenia broni, po którem nastąpiłoby zawarcie pokoju.

## Żądania Japonji.

TOKIO, 26.III. (Pat). Przedstawiciele Japonji w Szanghaju zostali upoważnieni do zażądania od naczelnego wodza wojsk południowych udzielenia gwarancji bezpieczeństwa życia i mienia obywateli japońskich i odszkodowania za straty poniesione w Nankinie.

Ewentualne rokowania mają być prowadzone wspólnie z przedstawicielami Anglji i Stanów Zjednoczonych.



# Marszałek Piłsudski dziękuje za życzenia.

**Marszałek Józef Piłsudski serdecznie dziękuje wszystkim tym, którzy w dniu Jego imienin złożyli życzenia osobiście, listownie lub telegraficznie.**

## W Sejmie pustka

*(Tel od wł. kor. z Warszawy)*

Po zamknięciu sesji Sejmu i Senatu zapanowała w gmachu sejmowym pustka, Pracuje jedynie kancelarja Sejmu oraz niektóre sekretarjaty klubów poselskich.

Natomiast ożywiona praca wre około wykonania przyszłego hotelu poselskiego oraz nowego gmachu sejmowego.

## Poseł finlandzki i charge d'affaires norweski u marszałka Rataja.

*(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).*

Poseł Finlandji w Warszawie p. Prokope oraz norweski charge d'affaires Detjef, złożyli wczoraj wizytę marsz. Ratajowi, podczas której dziękowali za przeprowadzoną onegdaj przez Sejm ratyfikację układów z Finlandją i Norwegją.

## Powrót członków komisji arbitrażowej.

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy).*

Członkowie ministerjalnej komisji arbitrażowej dla zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym powrócili wczoraj z Łodzi do Warszawy o godz. 7 wiecz.

Wyrok komisji spodziewany jest dziś lub w nadchodzący poniedziałek.

## Wymiana dokumentów.

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy).*

W nadchodzący poniedziałek nastąpi w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu arbitrażowego między Polską a Szwecją.

Wymiany z naszej strony dokona min. Zaleski, ze strony Szwecji poseł szwedzki w Warszawie.

# Ustąpienie p. Steczkowskiego.

*(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).*

Informujemy się, iż prezes Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski zgłosił ustąpienie ze swego stanowiska.

Wśród kandydatów na następcę p. Steczkowskiego wymienia się w pierwszym rzędzie obecnego w.-prezesa Izby Nadzorczej Banku Gosp. Kraj. p. Ostrowskiego, który byłby chętnie widziany na tem stanowisku przez pewne wysokie czynniki państwowe, oraz b. ministra skarbu p. Klarnera, b. ministra pracy p. Iwanowskiego, b. ministra skarbu p. Michalskiego oraz pos. Byrkę.

Pewnego rodzaju sensację wywołał fakt, że wśród kandydatów na następcę po p. Steczkowskim wysuwa się z pewnych stron osobę obecnego ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza.

Jak wiadomo, p. Meysztowicz był swego czasu prezesem Banku Ziemskiego w Wilnie. Wiadomość ta świadczy o tem, iż na stanowisku ministra sprawiedliwości zaszłaby zmiana. Wiadomość tę jednakże należy traktować z rezerwą.

Sprawa następcy p. Steczkowskiego ma być zdecydowana na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

## Narada w sprawie ustaw samorządowych.

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy).*

Wczoraj przed południem odbyła się u marszałka Sejmu narada w sprawach ustaw samorządowych, w której wzięło udział trzech referentów projektów samorządowych: dr. Putek (wieś), Jaworowski (miasto) i Kozłowski (powiat).

Narada doprowadziła do sprecyzowania spornych kwestyj i zakończyła się porozumieniem, którego wyniki zostaną przedstawione podkomisji, względnie komisji administracyjnej natychmiast po otwarciu sesji nadzwyczajnej.

Stronnictwa, które doprowadziły do porozumienia, będą się starały, ażeby Izba zatwierdziła projekt samorządowy w szybkiem tempie. Gdyby zwołanie sesji nadzwyczajnej doznawało zwłoki, stronnictwa wspomniane spowodują zgłoszenie wniosku w myśl postanowień konstytucji o zwołaniu sesji przez Prezydenta Rzplitej. Potrzebna do tego ilość podpisów na wniosku jest zapewniona.

Dla ostatecznej redakcji przepisów, co do których nastąpiło porozumienie, odbędzie się konferencja u marsz. Rataja w dniu 1 kwietnia.

## Umowa kolejowa z Niemcami.

WARSZAWA, 26. III. (Pat.) Dzisiaj podpisana została w Ministerstwie Komunikacji umowa polsko-niemiecka o ułatwieniach w międzynarodowym ruchu kolejowym na linji kolejowej Fircnau-Chojnice-Tczew-Marienburg.

Umowa ta przewiduje specjalne ułatwienie zarówno w dziedzinie celnej, jak i paszportowej dla międzynarodowego ruchu pomiędzy Europą Zachodnią z jednej strony a Europą Wschodnią i Dalekim Wschodem z drugiej, i ulepsza sąsiedzką komunikację kolejową między Polską, Gdańskiem i Niemcami.

Umowa ta po jej ratyfikowaniu w zwykłej drodze stworzy podstawę do podjęcia bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Paryżem, Calais i Ostendą, a Pekinem i Tokio na Berlin, Rygę, Moskwę, obok komunikacji przez Warszawę-Stołpce-Moskwę.

# Po wzięciu Szanghaju.

Już od kilku tygodni sytuacja w Chinach stała się dla wojsk szanghajskich prawie beznadziejną. Ostatnie wiadomości o zajęciu Szanghaju przez wojska kantońskie nie wstrząsnęły opinją świata w dostatecznym stopniu — były przygotowane zwycięskim pochodem nacjonalistycznych wojsk gen. Pao-Tsan-Czenga, wspieranego przez Sowiety.

Z.S.S.R. w ciągu ostatniego roku, porzuciwszy na razie plany zrewolucjonizowania zachodu Europy, zwrócił się w kierunku Dalekiego Wschodu, znajdując tam podatne podłoże do zaszczepiania swej doktryny. Ten zwrot podyktowany został przedewszystkiem chęcią zaszachowania Anglji. Trwający od kilku lat zatarg angielsko-sowiecki, mający głębokie podłoże w stałej kolizji interesów obu państw, znajduje właśnie swój wyraz na Dalekim Wschodzie, w Chinach.

Ażeby zrozumieć istotę zagadnienia chińskiego, trzeba zapoznać się z przedziwną strukturą polityczną tego olbrzymiego państwa. Chiny dzielą się na szereg prowincyj etnograficznie, językowo kulturalnie różnych. Dochodzi do tego, że na tych olbrzymich przestrzeniach, równających się powierzchni całej Europy, dwaj mieszkańcy nie potrafią się porozumieć, — stąd każda prowincja, szczególnie przy dzisiejszym zróżniczkowaniu politycznem, uważa się za zupełnie autonomiczną jednostkę, za odrębne niemal państwo. Każda z nich usiłuje zawładnąć wielkiemi centrami handlowemi i stolicą Chin—Pekinem.

Są one zbyt słabe, by mogły stanąć z bronią w ręku wobec przeciwników, szukają więc sobie chętnych protektorów wśród mocarstw europejskich, które poświęcają olbrzymie sumy na popieranie ambitnych planów generałów chińskich. Wzamian za to otrzymują one daleko idące propozycje, w razie powodzenia akcji.

Do roku 1924 Anglja posiadała przemożny wpływ na rozwój stosunków chińskich. Jej koncesje oparte były zdawało się o granitowy blok. Coraz się silniej i pewniej czuła na gruncie chińskim, — wspierając jedną, to drugą stronę. Ekspansji politycznej i handlowej Anglików stanęła wpoprzek świetnie zorganizowana propaganda komunistyczna. W ciągu kilkunastu miesięcy wydano miljony rubli — lecz praca uwieńczona została pomyślnym skutkiem. Zbudziła południowe Chiny, rozpętała najdzikszy nacjonalizm, przejawiający się głównie w nienawiści do przybyszów europejskich.

„Chiny dla Chińczyków" — oto zawołanie, w którem streszcza się polityczne credo rządu kantońskiego, nacjonalistycznych Chin południowych. Anglja, jako najbardziej zagrożona w swych interesach, siłą rzeczy musiała popierać rząd północny, jakkolwiek oficjalnie wypierała się tego. Londyński Foreign Office w ostatnich miesiącach coraz niespokojniej patrzył na bieg wypadków w państwie żółtego smoka. Klęska rządu północnego zagrażać zaczęła już nietylko interesom angielskim, ale i życiu obywateli angielskich w koncesji szanghajskiej.

Szanghaj wysunął się dzięki specjalnym warunkom na czoło handlu zagranicznego. Prócz dzielnicy chińskiej znajdują się jeszcze w Szanghaju dzielnice: angielska, francuska i inne, zamieszkałe przez obywateli państw europejskich, gdzie mieszczą się biura i składy firm handlowych. Nic więc dziwnego, że państwa europejskie wysłały, celem obrony mienia i życia swych obywateli, zbrojne oddziały, które mają wobec atakujących wojsk południowych zająć postawę defenzywną, polegającą na obronie terytorjum europejskiego. Jak donoszą ostatnie depesze, między wojskami chińskiemi a oddziałami europejskiemi doszło już do starcia.

Najważniejszem zagadnieniem jest obecnie rozwiązanie tego ostatniego aktu dramatu chińskiego. Jest ich dwa. Albo weźmie górę skrajnie nacjonalistyczna grupa południowych Chin i w tym wypadku rząd cofnie wszystkie koncesje Anglji i państwom europejskim w myśl swego naczelnego hasła: „Chiny dla Chińczyków", — albo pozostanie *status quo ante* z dużemi zastrzeżeniami i ustępstwami na rzecz nowych władców. W drugim wypadku będzie to tylko wstęp do systematycznego usuwania się Chin z pod wpływów europejskich, tym więcej, że uświadomienie, raz rozpoczęte, iść będzie w zawrotnym tempie naprzód.

Tercium non datur!

*T. J. Rolicki.*

## Prawda o głodówce w więzieniu nowogródzkiem.

WARSZAWA, 26.III (Pat.) Wobec pojawienia się w ostatnich czasach w prasie nieścisłych wiadomości, dotyczących głodówki w więzieniu w Nowogródku, Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje co następuje:

W dniu 13 b. m. 63 więźniów umieszczonych w więzieniu nowogródzkiem za przestępstwa antypaństwowe wszczęło głodówkę, którą następnego dnia więźniowie ci samorzutnie zlikwidowali, jako bezpodstawną, nie wysuwając żadnych postulatów.

Jedynym powodem wszczęcia głodówki była pogłoska o rzekomem pobiciu przez urzędnika policyjnego jednego z więźniów, z którym wymienieni na wstępie więźniowie styczności nie mieli i któremu mylnie przypisywali obłęd. Więzień ów nie jest wcale warjatem i jest zdrów. W więzieniu nowogródzkiem panował i panuje zupełny spokój.



# Estonja a pakt o nieagresji.

**Oświadczenie estońskiego ministra spraw zagranicznych.**

TALLIN, 26. III. (Pat.) W komisji spraw zagranicznych Sejmu minister spraw zagranicznych Ackel zaprzeczył wiadomości podanej w prasie zagranicznej, jakoby Estonja miała stracić zainteresowanie do traktatu o nieagresji, jednakże oświadczył, że Estonja zgodzi się na taki tylko traktat, któryby uczynił zadość legalnym dążeniom obu stron.

Estonja nie zgodzi się nigdy na podpisanie traktatu, któryby krępował w czemkolwiek jej swobodę działań politycznych lub też naruszał prawa i zobowiązania jej, jako członka Ligi Narodów.

Rokowania między Estonją a Związkiem Sowietów trwają nadal, lecz obecnie wyłoniły się nowe trudności w związku z oświadczeniem delegata Sowietów Piotrowskiego, który zaznaczył, że Moskwa nie będzie mogła przyjąć ani jednego z artykułów, parafowanych w Rydze.

Jeżeli oświadczenie to dotyczy również Tallinu, to, jak zaznaczył minister, Estonja i Łotwa będą musiały ponownie wejść na wspólną drogę dla przezwyciężenia powstających stąd trudności.

# Dalsza likwidacja afery komunistycznej w Warszawie.

*(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).*

Likwidacja wielkiej afery komunistycznej, o której wczoraj podawaliśmy, trwa w dalszym ciągu.

Policja polityczna przeprowadziła wczoraj cały szereg rewizyj u wybitnych członków partji komunistycznej. Podczas tych rewizyj aresztowano między innymi niebezpiecznego komunistę członka lubelskiego okręgowego komitetu robotniczego niejakiego Jakóba Pidlera, który po ucieczce z więzienia w Lublinie, dłuższy czas ukrywał się przed władzami policyjnemi. Po aresztowaniu Eugenjusza Przybyszewskiego w mieszkaniu jego przy ul. Kruczej zarządzono ścisły nadzór.

Wkrótce też do drzwi tego mieszkania zapukał znany członek komunistyczny Stefan Purman. Purman jest rodzonym bratem i jednym z najbliższych współpracowników zbiegłego z więzienia na Pawiaku wybitnego członka komitetu centralnego Kom. Partji Polskiej Jana Purmana. Oczywiście Stefan Purman niezwłocznie został aresztowany.

Przeprowadzone w rozmaitych punktach miasta rewizje wykryły olbrzymie archiwum, zawierające cały szereg kompromitujących dokumentów. Archiwum było genjalnie poukrywane za obrazami, w doniczkach z kwiatami, wydrążeniach w nogach od stołów i krzeseł i t. d.

Dalsze rewizje w toku.

# Konflikt o Albanję.

**Mussolini zgadza się na międzynarodową komisję.**

LONDYN, 26.III (Pat.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że Mussolini wyraził swą zgodę na utworzenie komisji międzynarodowej, złożonej z rzeczoznawców wojskowych dla zbadania położenia na granicy jugosłowiańsko-albańskiej.

## Nowi kawalerowie orderu „Odrodzenia Polski".

Wczoraj przed południem odbyła się w Ministerstwie Skarbu uroczystość wręczenia oznak i dyplomów orderu Odrodzenia Polski.

P. minister skarbu Czechowicz, w towarzystwie w.-ministra Góry oraz dyrektorów departamentu p.p. Ptaszyńskiego i Barańskiego, udekorował Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski dyrektora Banku Zjedn. Ziem Polskich dr. Henryka Kadena. Następnie w obecności w.-ministra Góry i wszystkich dyrektorów departamentu p. minister Czechowicz udekorował pp. dyrektora departamentu Wilhelma Turteltauba, prezesa Izby Skarbowej w Lublinie dr. Edwarda Tomkiewicza, naczelników wydziałów: Broniewskiego, Jagielskiego, Podczaskiego, oraz inspektora ministerjalnego p. Migdała.

## Wpływy z podatków i monopoli.

*(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).*

Według dotychczasowego zestawienia wpływów z podatków i monopoli państwowych w drugiej dekadzie marca w porównaniu z pierwszą dekadą miesiąca okazuje się znaczny wzrost, bo wynoszący 4.4 milj. zł.

W porównaniu do drugiej dekady lutego wzrost wynosi 6.3 milj. zł. Wpływy w drugiej dekadzie marca wynoszą 52.5 milj. zł., a mianowicie: podatków bezpośrednich wraz z podatkiem majątkowym 20 milj. zł., podatków bezpośrednich 4.8 milj. zł. 7.6, opłat stemplowych 4.2, monopoli państwowych 12.8 milj. zł.

Już obecnie w stosunku procentowym do kwoty preliminowanej na pierwszy kwartał 1927 r. wpływy osiągnęły od 93 proc. do 111 proc. kwoty preliminowanej, z wyjątkiem podatku majątkowego, który wpłynął tylko w 65 proc. kwoty preliminowanej.

# Życie białoruskie.

**Obchód święta narodowego.**

W piątek 25 b. m. o godz. 7-ej wieczór odbyła się w sali „George'a" uroczysta akademja, celem uczczenia dziesiątej rocznicy ogłoszenia niezależności Białejrusi.

Akademję zagaił pos. Jaremicz, w krótkiem przemówieniu charakteryzując znaczenie aktu 25 marca 1918 r. w ruchu odrodzeńczym narodu białoruskiego.

Zkolei głos zabrał pos. Rogula który w dłuższym referacie przedstawił historyczne podłoże ruchu białoruskiego, Zdaniem referenta na pojęcie państwa składają się trzy czynniki: naród, terytorjum i władza. Dwa pierwsze istniały od wieków, trzeci zaś zawdzięczają Białorusini aktowi 25 marca 1918 r. kiedy to Rada Białoruskiej Respubliki w Mińsku, wyłoniona przez Ogólnobiałoruski Zjazd w Mińsku w 1917 r. proklamowała wolną i niezależną Respublikę Białoruską. Wprawdzie dalsze wypadki nie pozwoliły utrzymać suwerenności młodej Respubliki, jednakowoż akt ten pozostanie dla białoruskiego narodu źródłem energji w pracy nad osiągnięciem ideałów narodowych, w pierwszym zaś rzędzie wolnego i niezależnego państwa białoruskiego.

W dalszym ciągu zabierali głos p. K. Welecki w imieniu społeczeństwa litewskiego, podkreślając konieczność współpracy dwóch bratnich narodów i życząc Białorusinom osiągnięcia tego ideału, jaki zdobył sobie naród litewski w postaci niezależnego państwa.

Od polskiego społeczeństwa przemawiali p. Mickiewicz, p. pos. Helman i od demokracji wileńskiej p. mec. W. Abramowicz. Szczególnie piękne przemówienie p. Abramowicza było przyjęte owacyjnemi oklaskami przez licznie zgromadzonych gości.

Po wysłuchaniu przemówień pos. Jaremicz odczytał szereg depesz przysłanych od przedstawicieli Kl. Ukraińskiego, Kl. Żydowskiego w Sejmie i szeregu sympatyków ruchu białoruskiego. Ostatni zabrał głos p. dr. Janko Stankiewicz, który w krótkiem, lecz silnem przemówieniu nawoływał szczególniej młodzież białoruską, do twórczej pozytywnej pracy. W pracy tej, mówił mówca, leży najlepsze i najgłębsze uczczenie aktu 25 marca 1918 r.

Drugą część akademji wypełniły popisy chóru białoruskiego oraz solowe występy śpiewackie.

Uroczystość zakończyła herbatka towarzyska, przy której w miłym nastroju spędzono czas do późna w nocy.

*W.*



# Wilno w życiu Polski.

*(Odczyt prof. Modelskiego, ostatni z regjonalnego cyklu wykł. powsz. U. S. B.).*

Odczyt ten możnaby zatytułować także i — „Dzieje wpływów kultury polskiej na ziemiach W. Księstwa Litewskiego". Prof. Modelski przytoczył mnóstwo dowodów znakomicie zbijających twierdzenia zapamiętałych germanofilów kowieńskich o jakiejkolwiek „polonizacji" sztucznej tych ziem, które aż do ostatnich dni Rzeczypospolitej przedrozbiorowej jak oka w głowie strzegły swej odrębności pod każdym względem. Wszelkie próby obsadzania jakiegokolwiek stanowiska przez ludzi z Korony napotykały niepokonany opór elementów miejscowych. Tak było m. inn. z zakonnikami polskimi w Wilnie w wieku XVI-ym, których tu dotkliwie prześladowano, że skorzystali z pierwszej okazji, aby wrócić do kraju.

Podobnie protestowano żywo przeciw nominacji Jabłonowskiego na wojewodę nowogródzkiego w w. XVII-ym albo Trembeckiego na stanowisko rektora Akademji w końcu XVIII-go. A jednak Wilno było i jest jednem z najbardziej polskich miast Rzeczypospolitej. Patrjotyzm jego niejednokrotnie przewyższa patrjotyzm tamtych. „Polonizowało" się samo.

Polskość Wilna stała się z czasem faktem, którego już nic zmienić potem nie mogło, ani straszliwe najazdy wroga, ani jego okrutna, wiekowa niewola. Wiedział on o tem dobrze, dowodzi tego chociażby charakterystyczna nienawiść Mikołaja I do Wilna, jako miasta o żywej kulturze polskiej.

Nie ostałoby się Wielkie Księstwo Litewskie pod naporem dwóch wrażych fal—krzyżackiej i moskiewskiej—bez pomocy Polski. Świetny swój rozkwit kulturalny i ekonomiczny Wilno zawdzięcza kulturze polskiej. To, co najpiękniejszego jest w tem mieście z dzieł rąk ludzkich, niezatartym tego jest znakiem. To jest Polska w Wilnie.

Od 1386 roku przez wieki XV, XVI, XVII i XVIII y pada siew w glebę urodzajną przez wszystkie lata chwały czy klęsk Najjaśniejszej Rzplitej, aż w dniach niewoli wzeszedł plon. Wtedy jest Wilno w Polsce, jest jego olbrzymia rola w życiu narodu polskiego.

*S. K.*



# Drogi nowego teatru.

*(Z powodu „Snu" F. Kruszewskiej w Reducie).*

Zapewne, zapewne „Sen" Kruszewskiej posiada niemało naiwności. Wolno nawet przypuszczać, że pomysł pierwotny był już b. banalny. Dziewczynka—może królewna z bajki—wybiera się w podróż, aby obudzić legendarnego księcia. Obudzony książę zbawi naród. Po drodze przechodzi siedem gór i siedem rzek, tu nazwane „domami", „bramą" i t. p. Ślady tej koncepcji pozostały w złotym dukacie ofiarowanym przez „czarodzieja" i wreszcie krzyżyku, który pozwoli dziewczynce przebyć straszne wrota. Ale z tego pomysłu zostały tylko nikłe ślady w pierwszych obrazach.

Co w rozwoju akcji wysunęło się na plan pierwszy? Forma teatralna. Banały baśniowe odpadły, w autorce obudził się niezawodny instynkt teatralny. Może ktoś nazwać formę teatralną Kruszewskiej pościgiem za efektem czysto zewnętrznym. Może ktoś pokpiwać z umarłego, który w cylindrze i z papierosem w ustach idzie za własnym pogrzebem. Ale jednocześnie zaprzeczyć nie może, że ta właśnie scena, łamiąc nasze konwencje życiowe, mieszając momenty tragiczne z momentami groteskowemi wywołuje już nie efekt — ale wręcz uczucie metafizyczne. Łatwo byłoby przytem wskazać na wielu przykładach, że uczucie metafizyczne w teatrze najczęściej powstaje dzięki tricowemu naporze lekceważeniu szablonu życiowego. Trzeba koniecznie dla wychylenia się w świat irracjonalny odwrócić podszewką tę logikę na codzień. Postąpiła tak Kruszewska i miała rację,

Mimowoli nasuwa się porównanie z St. I. Witkiewiczem. Ale tam jest trochę inaczej. Witkiewicz daje nam świat realny i nagle każe tym realistycznym bohaterom umierać i zmartwychwstawać, paradować z własną głową pod pachą i t. d. Widziałem swojego czasu rysunek Ludwika XVI, który schodzi z gilotyny niosąc własną głową. Wyznam, że nie pobudzało to do śmiechu. No, ale wszelkie szaleństwa wybacza się w końcu po dwustu latach. Otóż Kruszewska nie posuwa się tak daleko, jak Witkiewicz. To wszystko jest przecież snem i wszelkie ekstrawagancje zaliczy się na rachunek nielogicznego z natury rzeczy snu. Słowem Kruszewska dała, jakby powiedział Szkłowski, motywację i tem uspokoiła, czy uśpiła nasz zdrowy rozsądek.

Po tem stanowczem cięciu następne obrazy „Snu" mogą już być traktowane czysto teatralnie.

Co to znaczy? Tylko tyle, że po zaaplikowaniu motywacji autor pozwala sobie na tworzenie scen, które będą działać na „wyzwoloną" wyobraźnię samym niejako gestem i obrazem. Wszystko nierealne, wszystko odbite w niezmiernie powiększającem zwierciadle, skondensowane do maximum, wszystko w rytmie szybkim i oparte na kontrastach. Więc jakieś biuro, w którem potworni buhalterzy z fanatycznym uporem recytują szeregi cyfr. Gdy kurtyna się podnosi i widzimy dwa rzędy stołów, ustawionych pochyło, nad niemi buhalterzy z ogromnemi piórami, brzęczący kolumny liczb — rozumiemy bez komentarzy kontrast między naiwną wiarą dziewczynki, a tem niesamowitem panoptikum zdrowego rozsądku. Później przychodzi zresztą komentarz literacki, gdy buhalterowi, mnożącemu Polskę przez x kilogramów kamienia odpowiada dziewczynka jednym okrzykiem: jak oni to liczą!

Dla tej jednej chociażby sceny sztuka zasłużyła na wystawienie. Ale tu przychodzą znawcy, którzy radziby wszystko odebrać sztuce, a wszystko przypisywać inscenizacji. Ci sami znawcy niesłychanie przecież cenią tekst literacki, a nagle tu są skłonni przyznać zasługę tak doskonałego przedstawienia teatrowi. Niech się więc ci panowie porozumieją naprzód ze sobą—wtedy rozpoczniemy dyskusję.

Tym nieznawcom, którzy bezpośrednio reagowali na teatralne walory teatralnej sztuki, należy się jednak drobne wyjaśnienie. Otóż sądzić należy, że w tej chwili teatr współczesny odbywa powolną drogę wstecz do *źródeł* teatru. Do tej epoki, gdy sztuka teatralna była więcej *widowiskiem* niż dziełem literackiem. Autor kreślił figury, łączył je węzłem intrygi, wyprowadzał jakiś morał (idea) reszta była widowiskiem, który tworzyli aktorzy. Zwolna tekst rozrastał się i komplikował, wysuwał przed rampę, zagłuszał gest i rytmiczne źródło teatru, aż aktor stał się niemal recytatorem.

Powiedziałem, że cofamy się do źródeł teatru. Istotnie tekst literacki zwęża się niejako, tam autor zaczyna *widzieć* teatr zamiast *pisać* dla niego. Dla takiego autora egzemplarz pisany jest tylko częścią sztuki, on pragnie być reżyserem i aktorem, a już bezwątpienia inscenizatorem. Nie znaczy to, że pisanie podobnych tekstów jest łatwiejsze, albo mniej wartościowe. Wręcz przeciwnie: wielomówność, gładkość, czy poetyczność wysłowienia, głębia treściowa, lub psychologiczna monologu, nie zasłoni teraz braków sztuki teatralnej.

Ludzie muszą być mocno i jednym rzutem postawieni na nogi, idea jasna i wyrażona jaknajplastyczniej przez sytuację, trzeba tym zmysłem, który jest właśnie zmysłem teatralnym czuć rytm zespołu, no i trzeba mieć „trochę" wyobraźni ...nieliterackiej.

„Sen" Kruszewskiej w paru obrazach ma wiele, nawet dużo z cech tego teatru. Świadomie, czy podświadomie znajduje się więc na drodze do nowego teatru. Dlatego zamiast sceptycyzmu należy mu się gorące, szczere podanie dłoni.

Nie chciałbym wkraczać na teren kolegi Łopalewskiego, który tym uwagom udzielił gościny. Więc o „Reducie" powiem tylko tyle, że to jej piękny wysiłek zmusił mnie do porzucenia na chwilę spraw innego zupełnie rodzaju... A to dla mnie osobiście było niespodzianką i rzadką przyjemnością, za co wdzięczny jestem Reducie.

*St. K. Gacki.*

# Teatr Polski.

**Nina, sztuka w 4-ch aktach J. Kampfa.**

Nie bardzo się orjentuję poco ten ciężkawy i przewlekły elaborat mózgowy, wywleczono z zakurzonych rekwizytów teatralnych, kędy bodaj że już od lat siedmiu przebywa, a siedem lat dla sztuki, to wiek sędziwy. Kampf, z pochodzenia żyd krakowski, piszący tak jak i obecny poznański (Lavoir) po francusku, miał swą epokę powodzenia, dzięki łatwemu sentymentalizmowi jaki wplatał w swe sztuki rewolucyjne i psychologiczne, dość naogół rozwlekłe.

Nina pławi się w ckliwej deklamacji na temat doprawdy nie nowy i dziś, nie tyle nieaktualny w założeniu, bowiem po wsze czasy zdarzało się, że poczciwych i naiwnych mężów zdradzały żony z ich najlepszymi przyjaciółmi, ale nie współczesny w sposobie ujmowania kwestji.

Tak jak w wyższych o całe niebo napięciem dramatycznem i fatalizmem grzechu dramatach Przybyszewskiego, tak i w Ninie Kampfa, pokolenie, które przeżyło wojnę i dowiedziało się za co warto dawać życie, nie może współczuć, ani takim metodom usuwania rywala, ani usuwaniem siebie, dla dogodzenia miłości kobiecej. Każdemu człowiekowi współczesnemu, który o wiele ważniejsze ma sprawy na głowie, niż roztrząsanie pod kątem tragedji, do kogo ma należeć jakieś, choćby najmilsze kobieciątko, każdemu nowemu człowiekowi powojennemu, przychodzi na myśl: co tu tak długo gadać (przez 4-ry akty) kiedy tu niema o czem mówić! Ogromnie poniża godność mężczyzn taka sztuka, przedstawiając ich, jako nagle wyzbytych swych wybitnych cech talentu: nauki pospolitych, jaskiniowych samców, pożądających swych istnień, bo się obaj nie mogą pomieścić na świecie. I dlaczego!? Bo jest Nina! Oto dopiero powód! Naogół poniżającą jest zbyt wielka rola erotyzmu w życiu ludzi chcących być czemś na świecie, no, ale instynkty, urok osobisty lub talenty... Jeśli jednak erotyzm ów ma być przeszkodą w życiowym programie wybitniejszej jednostki, niema lekarstwa, któregoby nie warto zażyć.

Poza tem sztuka Kampfa ma kilka figur, błąkających się koło profesora, rzeźbiarza i Niny zgoła zbytecznie, co nie dodaje sztuce ożywienia. Jako lekarstwo na słabnące argumenty, używa Kampf muzyki, ilustrującej co tkliwsze tyrady i to jest nudne okropnie, aż śmieszne. P. Purzycki najlepiej ujął postać niewiarogodnie naiwnego profesora, jego prostolinijność i pogodę, p. Malinowski miotał się w roli, której nie lubił widać to było z każdego ruchu, a p. Perzanowska robiła bez natchnienia postać Niny, nieodpowiednią dla siebie i jedynie w dramatycznych momentach osiągnęła pożądane wrażenie.

Publiczności było pełno. Może to się i podoba? Gdybyż choć miało 3 akty!!

*Hro.*

# Życie gospodarcze.

## KRONIKA KRAJOWA.

**Przepisy uzupełniające do rozporządzenia o zniesieniu służebności.**

W roku bieżącym zostały ogłoszone rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu służebności agrarnych, oraz rozporządzenia wykonawcze do nich.

Przywiązując wielką wagę do całkowitego uregulowania niezwykle ważnej sprawy serwitutów, Ministerstwo Reform Rolnych intensywnie opracowuje uzupełniające powyższe przepisy rozporządzenie o wymiarze i pobieraniu opłat za czynności związane ze znoszeniem służebności.

Opracowywana jest również szczegółowa instrukcja, którą urzędy ziemskie będą stosować przy przeprowadzaniu postępowania znoszenia służebności oraz innych zabiegów agrarnych, normowanych przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu służebności.

**Parcelacja na Wileńszczyźnie.**

Plan parcelacyjny na rok 1928 został już ułożony i obejmuje w Wileńszczyźnie następujące ilości obszarów:

1) w pow. zachodnich 6.000 ha
2) w pow. wschodnich 4.400 ha.

Parcelacja w latach ubiegłych w powiatach zachodnich dała nadwyżkę w pow. wschodnich niedobór.

Parcelacja prywatna z roku na rok zdąża coraz więcej w kierunku parcelacji sąsiedzkiej i odsetek sprzedanych działek samodzielnych obniża się kosztem zwiększania odsetku działek dodatkowych.

W związku ze scalaniem i prywatną parcelacją musi być rozwinięty długoterminowy kredyt na nabycie gruntów, co też zostało ułatwione ostatniemi zarządzeniami p. ministra Reform Rolnych w sprawie możności: 1) dokonywania szacunku kameralnego, 2) uzyskiwania wspólnych (zbiorowych) pożyczek przed scaleniem na zakup gruntów, 3) obciążenia gruntu przez sprzedawcę.

Przy parcelacji gruntów, z górą dziewięćdziesiąt procent, stanowi ludność miejscowa, pozostali werbują się z pośród ludności innych województw.

Zapas gruntowy Urzędów Ziemskich został utworzony prawie jednorazowo w pierwszych latach prac urzędów ziemskich na skutek doraźnego działania Ustawy z dnia 17/XII—20 r. w powiatach wschodnich, oraz dekretów Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej Nr. Nr. 213, 257 i 469 w powiatach zachodnich.

Dotychczas rozparcelowano 25618 ha, co stanowi 46% całego zapasu (63.235 ha), pozostałość zaś jest w stadjach prac przygotowawczych i przeważnie znajduje się w posiadaniu drobnych rolników.

**Dopuszczenie handlu piwem bez specjalnych koncesyj.**

Ministerstwo skarbu wydało ostatnio zarządzenie, którego mocą otwieranie hurtowych i detalicznych składów piwa o zawartości alkoholu nie większej, niż 2 i pół procent, odbywać się może bez uzyskiwania na ten cel specjalnej koncesji.

Otwieranie składów piwa dozwolone będzie tylko tym osobom, które posiadają lokale, odpowiadające przepisom sanitarno-policyjnym i nie były karane za przestępstwa, powodujące utratę praw do handlu.

Rozporządzenie to dotyczy tak samoistnego handlu piwem, jak i sprzedaży piwa w handlach towarów mleczarskich, cukierniach i t. d.

Zawartość alkoholu w piwie musi być uwidoczniona przez producenta na butelce.

**Zakupy drzewa przez kupców niemieckich.**

Kupcy drzewni z Niemiec zakontraktowali w Polsce przez pośredników o podejrzanej solidności przeszło 200.000 festmetrów bloków okrągłych.

Zmieniona konjunktura wykazuje, że nie otrzymają oni całkowicie tej ilości, bowiem sprzedawcy odstępują od umów, płacąc z chęcią podwójne zadatki. Jest szereg wypadków, w których sprzedaż dochodziła do skutku po cenie 32—35 mk. za m. sześć., obecnie zaś cena tego materjału oscyluje około 70 mk. Nic zatem nie ma dziwnego w skwapliwem rozwiązaniu umów i płaceniu podwójnych zadatków.

## SPRAWY PODATKOWE.

**Podatek przemysłowy.**

Zaliczka na podatek przemysłowy za I kwartał 1927 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatna jest dopiero do dnia 15 maja.

**Podatek dochodowy.**

Termin składania zeznań o dochodzie za 1926 r. dla osób fizycznych kończy się 1 kwietnia, dla osób prawnych — 1 maja.

Do dnia 1 maja należy wpłacić połowę podatku od zeznanego dochodu.

**Giełda Wileńska w dniu 26. III. r. b.**

| | żąd. | płac. | tranz. |
|---|---|---|---|
| Ruble złote | — | — | 4,72 |
| Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100 | — | 44,30—44,00 | |

**Giełda Warszawska w dniu 26-III. b. r.**

I. Waluty

| | | sprzedaż | kupno |
|---|---|---|---|
| Dolary | 8,92 | 8,94 | 8,90 |

II. Dewizy

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 43,57 | 43,68 | 43,46 |
| Nowy-York | 8,95 | 8,97 | 8,93 |
| Paryż | 35,13 | 35,22 | 35,04 |
| Praga | 26,57 | 26,63 | 26,51 |
| Genewa | 172,50 | 172,93 | 172,07 |
| Rzym | 41,38 | 41,48 | 41,28 |

AKCJE

| | |
|---|---|
| Bank Handlowy | 6,60—6,70 |
| Bank Polski | 120,50—124,75 |
| Związ. spółek zarobk. | 14,00—14,50 |
| Lilpop | 21,00—21,50 |
| Modrzejów | 6,75—6,90 |
| Ostrowiec | 82 |

# Wieści i obrazki z kraju

GŁĘBOKIE.

**Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego.**

Wielką niespodziankę dla Głębokiego sprawiły występy zespołu Reduty w dniu 19 b. m. podczas uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Obchód odbył się bardzo uroczyście dzięki inicjatywie i staraniom pp. Szukiewicza i Jastrzębskiego.

Po nabożeństwie w kościele odbyła się o godzinie 1-ej po południu uroczysta akademja. Program wykonany był przez młodzież Kompletów Gimnazjalnych. Do licznie zgromadzonych obywateli przemawiał p. Jastrzębski. Deklamacje i śpiewy młodzieży pozostawiły niezatarte wrażenia.

O godzinie 6 wieczorem odbyła się w sali sejmikowej akademja dla urzędników.

Następnie o godz. 9-ej wieczorem odbył się koncert zespołu Reduty. Wykonawcami byli: pani Jadwiga Hryniewicka, prof. Adam Ludwig, p. Hendrichówna i Gotfryd Melech.

Gościna zespołu Reduty w Głębokiem wniosła wiele entuzjazmu artystycznego do naszego zapadłego grodu, o czem może świadczyć zaproszenie Starostwa na powtórny występ następnego dnia do sali sejmikowej. *J. D.*

BRZEŚĆ nad BUGIEM.

**Likwidacja Hromady i N. P. Ch. w woj. poleskiem.**

Akcja likwidacyjna Hromady i Niezależnej Partji Chłopskiej w województwie poleskiem jest na ukończeniu.

W powiatach: brzeskim, pińskim, prużańskim, łuninieckim, kossowskim likwidacja została już ukończona. Na terenie pozostałych powiatów zostanie ukończona w najbliższych dniach.

Podczas likwidacji hurtków w powiecie pińskim władze bezpieczeństwa wykryły w Przykładziszkach organizację komunistyczną. Aresztowano w związku z tem kilka osób.

W Budach powiatu prużańskiego znaleziono w jednym z tamtejszych hurtków 2 sztandary komunistyczne.

Członkowie hurtka, gdzie znaleziono sztandary zostali aresztowani.

Pozatem akcja likwidacyjna odbywała się dotychczas zupełnie spokojnie i bez żadnych ekscesów.

BRASŁAW.

**Ofiary jeziora:**

Dn. 21 b. m. powracające od pracy przez jezioro Skrusto mieszkanki zaśc. Okmienica Kościeczkówny Marja i Leokadja oraz Grapanówna Józefa wpadłszy do przerębu utonęły. Zwłoki wydobyto i po porozumieniu się z sędzią śledczym pochowano.

WIAŻYŃ.

**Okradzenie urzędu gminnego.**

W nocy z 23 na 24 b. m. nieujawnieni dotychczas sprawcy z niezamkniętej kancelarji Urzędu Gminnego w Wiażyniu, skradli kasę (skrzynkę), którą w odległości 150 mtr. od Urzędu Gminnego rozbili i wybrali z niej rzekomo około 3000 zł. pieniędzy samorządowych.

DZISNA.

**Wypadek przy pracy.**

Dn. 23 b. m. Woronowicz Antoni, lat 15, zam. we wsi Hryniewicze gm. parafjanowskiej, będąc zatrudniony w tartaku u Bielskiego Marjana i Hertmana Dawida, przy zakładaniu pasa transmisyjnego złamał sobie lewą rękę. Lekarz zakwalifikował złamanie jako ciężkie uszkodzenie ciała.

# SPORT.

**Pierwsze zawody piłkarskie w Wilnie.**

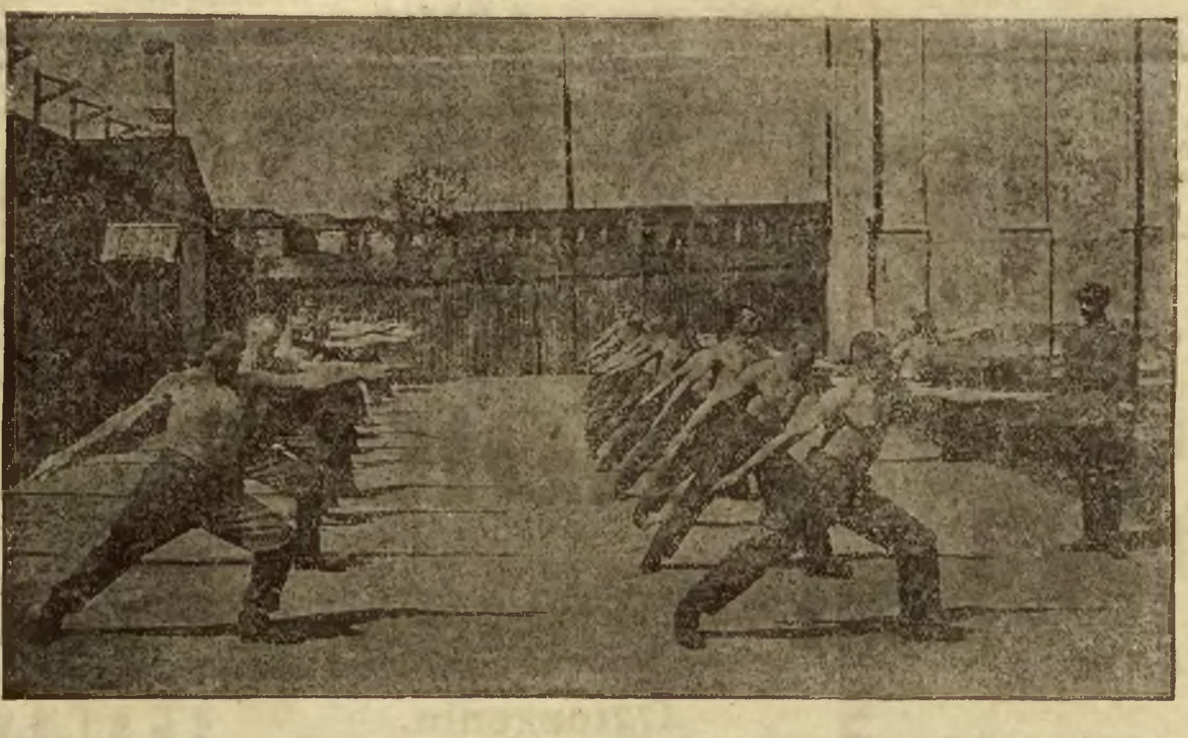
Sezon piłkarski w Wilnie rozpoczął się w sobotę, dnia 26 III mało interesującemi zawodami pomiędzy 1 szą drużyną Ogniska Kolejowego osłabioną 3 graczami rezerwowymi oraz kombinowaną drużyną Pogoni zestawioną w ostatniej chwili z graczy 3-ej i 2-ej drużyny i zasiloną 3 graczami pierwszej.

Mecz powyższy miał charakter treningowy (2 okresy po 30 minut) i wykazał naogół niezłe przygotowanie Ogniska Kolejowego, które, jak już donosiliśmy, debjutuje w klasie A.

Atak Ogniska mając zupełnie ułatwione zadanie wobec słabych partnerów na stanowiskach obrońców i pomocników strzelał kiedy chciał i jak chciał i przy wybitnej współpracy graczy Pogoni (4 samobójcze bramki) zdołał w ciągu 60 minutowego okresu zapisać na swoje konto aż 11 bramek, a utracić zaledwie 2.

Sędziował kpt. Kawalec.

**Sport w więzieniu wojskowem na Antokolu.**



Ilustracja powyższa przedstawia grupę żołnierzy, odbywających karę w więzieniu na Antokolu podczas ćwiczeń gimnastycznych pod kierunkiem specjalnego instruktora.

**Odwołanie biegu naprzełaj.**

Z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych zapowiedziany na dzień 27 III. b. r. 2-gi wiosenny bieg naprzełaj nie odbędzie się w oznaczonym terminie, lecz w najbliższą niedzielę w dniu 3 go kwietnia b. r.

**III Narodowe zawody strzeleckie.**

W dniach 14 i 15 maja b. r. odbędą się w Toruniu III narodowe zawody strzeleckie, które przeprowadza Centr. S. S. A. Zawody składać się będą ze strzelań z broni długiej, krótkiej, małokalibrowej oraz myśliwskiej.

W zawodach tych mogą wziąć udział: członkowie związków i stowarzyszeń strzeleckich, myśliwskich i ogólno-sportowych, członkowie stowarzyszeń p. w. młodzież szkół średnich i akademickich, oficerowie i podoficerowie rezerwy, oraz szeregowi czynnej służby.

W celu przygotowania się do tych zawodów zorganizowane zostaną przez Okręg p. w. 1 D. P. Leg. w miesiącu kwietniu zawody okręgowe, które się odbędą według programu III Narodowych zawodów strzeckich.

Zawody te mają mieć na celu wybór najlepszych zawodników do zawodów narodowych w Toruniu.

**Przygotowania do międzynarodowych zawodów strzeleckich we Włoszech.**

Z końcem maja, względnie z początkiem czerwca odbędą się we Włoszech międzynarodowe zawody strzeleckie, w których wezmie udział i Polska.

W tym celu w każdym rejonie p. w. odbywają się specjalne treningi strzeleckie dla najlepszych strzelców z pośród członków stowarzyszeń p. w., oraz wojskowych służby czynnej.

Na podstawie metryk z przeprowadzonych strzelań mają być wybrani najlepsi strzelcy z każdego rejonu p. w. w liczbie 5.

Z pośród tych kandydatów D. O. K. wybierze najlepszych 10 strzelców (na podstawie metryk) i odeśle ich do Centr. Szkoły Strzeleckiej w Toruniu, gdzie odbędą dalszy trening.

Na zasadzie wyników najlepszych komendant C. S. S. wyeliminuje grupę, złożoną z 30 zawodników i prześle wniosek do M. S. Wojsk. powołania ich na 3 tygodniowy kurs treningu w Centralnej Szkole Strzelniczej.

Tak przygotowani strzelcy staną do zawodów narodowych (14 i 15 maja i wyeliminują drużynę strzelecką na zawody międzynarodowe.

## Z RUCHU STRZELECKIEGO

**Przedstawiciele Związku Strzeleckiego u pana Prezydenta Rzplitej.**

23 marca o godz. 11-ej rano pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przedstawicieli Związku Strzeleckiego w osobach prezesa Związku, D-ra Kazimierza Dłuskiego, komendanta głównego Związku, maj. Kazimierza Kierzkowskiego i sekretarza generalnego Związku, Zygmunta Dreszera.

Delegacja Związku Strzeleckiego prosiła pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zaszczycenie swoją obecnością Zjazdu Walnego Delegatów Związku Strzeleckiego, odbyć się mającego 3 kwietnia b. r., i objęcie protektoratu nad III Narodowemi Zawodami Strzeleckiemi, które odbędą się w dniach 14 i 15 maja w Toruniu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, profesor Ignacy Mościcki przyobiecał przybycie swe na Zjazd Walny oraz zgodził się objąć protektorat nad III Narodowemi Zawodami Strzeleckiemi.

# KRONIKA.

Niedziela 27 marca

Dziś: Jana Damazego.
Jutro: Jana Kapistrona.
Wschód słońca—g. 5 m. 27
Zachód „ g. 17 m. 56

## OSOBISTE.

— **Minister Meysztowicz w Wilnie.** W dniu wczorajszym pośpiesznym pociągiem przyjechał z Warszawy minister sprawiedliwości p. Aleksander Meysztowicz.

## MIEJSKA.

— **Delegacja bezrobotnych u prezydenta miasta Bańkowskiego.** Wczoraj w godzinach południowych delegacja bezrobotnych z sekretarzem związku klasowo-zawodowego p. Bujką na czele zaniepokojona wiadomością znacznego zmniejszenia robotników, zatrudnionych na robotach publicznych odwiedziła p. prez. Bańkowskiego, domagając się kontynuowania robót publicznych nadal w dotychczasowym składzie robotników. P. Bańkowski nie mógł dać konkretnej odpowiedzi, uzależniając to od kredytów rządowych na ten cel przeznaczonych. Spowodowało to zrozumiałe rozdrażnienie robotników, którzy w formie kategorycznej domagali się zaradzenia złu w ten lub inny sposób, a w razie doprowadzenia do ostateczności ostrzegli Magistrat przed konsekwencją, jaka z tego mogłaby wyniknąć.

— **W sprawie uiszczania ulgowych kar za zwłokę.** Magistrat m. Wilna przypomina, iż z dniem 31 marca 1927 roku upływa termin pobierania ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie od zaległych podatków państwowych od nieruchomości, od placów budowlanych i podatku państwowego i miejskiego od lokali. Poczynając od dnia 1 kwietnia 1927 roku odsetki za zwłokę będą pobierane w normalnej wysokości t. j. po 4 proc. miesięcznie.

Wobec powyższego Magistrat m. Wilna, ze względu na interes płatników, wzywa do jaknajrychlejszego uiszczenia zaległych podatków, gdyż ze względu na wielką ilość płatników, zgłaszających się do kas miejskich w ostatnich dniach, mogą niektórzy nie zdążyć opłacić przed 1 kwietnia b. r. (s)

— **Wilno otrzyma pożyczkę na rozbudowę.** Dowiadujemy się, iż Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie przychylił się wreszcie do usilnych nalegań Komitetu Rozbudowy m. Wilna, co do wypłacenia przyznanych 50 tys. zł. na rozbudowę m. Wilna. Po załatwieniu więc jeszcze niezbędnych formalności—Komitet będzie mógł przystąpić do wydawania pożyczek na rozbudowę przeważnie właścicielom drobnych nieruchomości (s)

— **W ślad za stolicą.** Według otrzymanych wiadomości wydział ruchu kołowego Komisarjatu Rządu na miasto Wilno nosi się z zamiarem ustanowienia na wzór Warszawy specjalnych liczników dla dorożek konnych.

— **Inwalidzi nie płacą podatku lokalowego.** Ministerstwo Skarbu wyjaśniło podległym sobie organom, że lokale 1 i 2 izbowe zamieszkane przez inwalidów oraz przez wdowy i sieroty po poległych nie podlegają opłacie podatku lokalowego. (s)

— **Stan wody na rzece Wilji.** Dn. 26 b. m. stan wody na rzece Wilji wynosił 3 metry 60 cm., t. j. 1 metr 20 cm. ponad normalny stan.

## WOJSKOWA

— **Czyn godny naśladownictwa.** Dowiadujemy się, iż władze wojskowe zamierzają zająć się obsadzeniem drzewkami szeregu ulic, placów i domów, gdzie są rozkwaterowane wojska, lub mieszczą się instytucje wojskowe. Ten godny uznania czyn winien poruszyć sumienie naszego Magistratu, który tak mało dba o zadrzewieniu ulic. (s)

— **Z Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.** Wileński oddział Towarzystwa Wiedzy Wojskowej postanowił w najbliższym okresie czasu zorganizować dla swych członków specjalne kursy języków obcych, podobnie jak to miało miejsce w latach ubiegłych.

— **Cwiczenia na stole plastycznym dla oficerów rezerwy.** W środę dnia 30 b. m. o godz. 19 w lokalu kasyna oficerskiego 6 p. p. Leg. odbędzie się ćwiczenie na stole plastycznym dla oficerów rezerwy, zainicjowane przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej.

— **Zaprzysiężenie rocznika 1906.** W dniu dzisiejszym na placu D. O War. Wilno odbedzie się zaprzysiężenie rocznika 1906.

— **W dniu 3, 4 i 5 kwietnia** wszyscy żołnierze wyznania mahometańskiego będą zwolnieni od zajęć.

## SPRAWY URZĘDNICZE.

— **Walny Zjazd Urzędniczy.** W dn. 27 i 28 b. m. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Urzędników Państwowych. Program obrad Zjazdu jest niezmiernie wszechstronny. Poza sprawami ściśle zawodowymi tak aktualnymi jak: kwestja uposażenia, redukcyj osobowych, godzin nadliczbowych, stabilizacji urzędników, spraw urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych, państwowej pomocy lekarskiej, w końcu zabezpieczenia emerytalnego i ustawodawstwa socjalnego. Zjazd poświęci dużo uwagi również sprawom pomocy gospodarczej.—Prace Zarządu Głównego S. U. P. w r. 1926 zmierzały intensywnie do rozwinięcia tych prac.

Powołanie do życia funduszu „Dom Zdrowia S. U. P.," projekt „Kasy Przezorności S. U. P.", utworzenie Związku Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych Urzędników Państwowych Rz. P. i projekt specjalnego funduszu budowlanego funkcjonarjuszów państwowych Rzeczp., w końcu prace przygotowawcze do powstania Centralnej Instytucji Kredytowej Urzędniczej świadczą o tem dostatecznie.

W Zjeździe wezmą udział delegaci urzędników całego państwa.

## ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Ustąpienie prezesa Związku Urzędników Kolejowych.** W Zarządzie Okręgowym Związku Urzędników Kolejowych nastąpiło wczoraj nadspodziewanie przesilenie na stanowisku prezesa. Na przesilenie to złożyły się następujące okoliczności. Na dzień wczorajszy wyznaczona była sprawa dyscyplinarna rachmistrza z Baranowicz, członka związku niejakiego Toruńskiego, oskarżonego o wydatkowanie kilkuset złotych z funduszów skarbowych. Sprawa ta okazała się bardzo skomplikowaną i bezwzględnie wymagała gruntownego oświetlenie. Zarząd lokalny Z. U. K., wystąpił do Zarządu Okręgowego w Wilnie z prośbą o wyznaczenie obrony dla Toruńskiego przed sądem dyscyplinarnym.

Prezes Zarządu Okręgowego p. Jerzy Kamiński uznając słuszność żądania, żądania de facto zgodnego z statutem związku i opartego na uchwale walnego zebrania członków związku, które opiewa, że każdemu członkowi, postawionemu w stan oskarżenia należy się obrona, wyznaczył do obrony jednego ze stałych obrońców z ramienia związku.

Wyznaczony obrońca odmówił wystąpienia przed sądem dyscyplinarnym w obronie rachmistrza Toruńskiego. Sprawa powędrowała do innych, lecz z tymże samym skutkiem. Prezes p. Kamiński widząc w podobnem stanowisku poderwanie ogólnie przyjętej zasady, na kilka minut przed posiedzeniem sądu dyscyplinarnego zrzekł się na ręce przedstawiciela Zarządu Głównego w Warszawie godności prezesa.

Tymczasowo funkcje prezesa Okręgowego Zarządu objął tenże sam przedstawiciel p. Michał Puchalski.

Rachmistrza Toruńskiego tymczasem sąd dyscyplinarny uznał w całej rozciągłości winnym i skazał na wydalenie ze służby państwowej. Cała sprawa wywołała wielkie wrażenie wśród sfer kolejarskich i jest różnie komentowaną. (v).

## Z POLICJI.

— **Policjant nie może być listonoszem.** Dotychczas utarł się zwyczaj odziedziczony po zaborcach, że różne państwowe urzędy korzystają z policji dla celów przesyłania i wręczania petentom wezwań, nakazów różnych i t. p.

W wielu wypadkach korzystają z tego sądy, urzędy skarbowe, a nawet Kasy Chorych. Jak się dowiadujemy wykorzystywanie usług policjanta, który powołany jest do pilnowania porządku, a nie robienia konkurencji poczcie i listonoszom zostanie wkrótce zlikwidowane. (S)

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Ogólnokrajowy zjazd przedstawicieli prasy żydowskiej w Wilnie.** W dniu 21 i 22 kwietnia b. r. odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli żydowskiej prasy w Polsce.

W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele wszystkich w Polsce żydowskich dzienników, tygodników oraz lokalnych związków dziennikarskich.

## SPRAWY SZKOLNE.

— **Żydowski tłumacz wizytacyjny.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego mianowało nauczyciela tutejszego gimnazjum żydowskiego Józefa Dawida Szustera tłumaczem języka żydowskiego i przedmiotów wykładanych w tym języku w tut. gimnazjach żydowskich.

P. Szuster będzie obecny przy wizytacjach dokonywanych w żydowskich szkołach średnich.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Walne Zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.** We czwartek dnia 21 kwietnia b. r. odbędzie się zwyczajne doroczne Zebranie Walne Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich: Wilno, sala Urzędników Państwowych przy ulicy Mickiewicza 19, godzina 5 po południu.

— **Walne Zebranie.** Koła Biblj. im. T. Zana P. M. Sz. odbędzie się dnia 28 marca b. r. w lokalu Czytelni im. T. Zana W. Pohulanka 14, o godz. 7 wiecz.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 min. 30.

— **Gen. Żeligowski na posiedzeniu Kom. Budowy Pomnika Adama Mickiewicza.** W dniu dzisiejszym o godzinie 6-ej po południu w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Głównego Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

W związku z tem, w dniu wczorajszym przyjechał do Wilna gen. Żeligowski, który jest przewodniczącym wspomnianego Komitetu.

## HIGJENA.

— **Z posiedzenia koła lekarzy szkolnych.** W dniu 25 b. m. w lokalu wydziału szkolnego Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie lekarzy szkolnych przy udziale lekarzy szkół średnich, zawodowych i powszechnych. Na posiedzeniu był obecny przedstawiciel wojewódzkiego urzędu zdrowia d r Przyjałkowski.

Po sprawozdaniu złożonem przez przewodniczącego koła dr. Brokowskiego przystąpiono do rozważań nad wygłoszonym przez dr. Kosińskiego referatem na temat nauczania higjeny w szkole średniej. Uznano zgodnie, że higjena, jako przedmiot winna wejść w skład programu średniego nauczania ze względu na wartość praktyczną i duże znaczenie wychowawczo-społeczne. Jednem słowem znajomość higjeny winna być warunkiem nieodzownym otrzymania świadectwa dojrzałości. W tym celu z łona obecnych wyłoniona została komisja do opracowania w tej materji wniosku i przedłożenia go władzom szkolnym.

Powyższy referat i dyskusja głównie wypełniły część posiedzenia ogólnego.

Po 3 minutowej przerwie odbyło się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych, na którem zastanawiano się na podstawie konkretnych faktów z obserwacji lekarzy i wychowawców nad sprawą zbyt wczesnych zainteresowań młodzieży w kierunku seksualnym. Ze względu na drażliwość sprawy postanowiono zwrócić szczególniejszą uwagę na jednostki zaobserwowane i zbierać dalszy materjał obserwacyjny dla wyciągnięcia odpowiednich wniosków i wydania ewentualnych zarządzeń. (s)

## ROZNE.

— **Sprzedaż spirytusu denaturowanego.** Począwszy od dnia 1 kwietnia r. b. w sprzedaży detalicznej ukaże się spirytus skażony własnego rozlewu Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego. Spirytus ten wypuszczony zostanie w butelkach półlitrowych i litrowych.

Cenę za pół litra mocy 92 stopni wraz z butelką ustala się na 1 zł., za litr tej samej mocy wraz z butelką — 1,90 zł. Zwrot butelek przyjmuje się za opłatą 12 gr. Wymienione ceny obowiązują we wszystkich miejscach sprzedaży i żadne dopłaty do nich nie mogą w żadnym wypadku mieć miejsca.

# Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś ostatnie dwa przedstawienia sztuki Felicji Kruszewskiej „Sen" w siedmiu obrazach: o godz. 4-ej popoł. przedstawienie popularne po cenach najniższych od 15 gr. do 2 zł. i o godz. 8-ej wiecz. po cenach zwykłych od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— Jutro powtórzenie tragedji w 3-ch aktach L. Pirandello „Żywa maska" (Henryk IV).

— **Koncert Olgi Olginy (Larar).** W środę 30 b. o godz. 8-ej wiecz. wystąpi w „Reducie" znakomita śpiewaczka koloraturowa, artystka Opery w Belgradzie, Olga Olgina, znana w Wilnie pod nazwiskiem Larar.

Ostatnio p. Olga Olgina występowała w Operze Warszawskiej w „Traviacie", gdzie odniosła znakomity sukces.

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis", Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dnie powszednie. i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynną jest od 5-ej popoł., w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś „Jedyny ratunek" anegdotka sceniczna Molnara.

Dziś o godz. 3 m. 30 popoł. komedja Berra i Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż".

— Jutro w poniedziałek premjera sztuki Méré „Szał", osnutej na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu

## NADESŁANE.



## WYPADKI I KRADZIEŻE.

### W Wilnie.

— **Świętokradztwo.** Ksiądz Makarewicz proboszcz kościoła w Kalwarji zameldował policji, że nieznani sprawcy za pomocą wyłamania drzwi w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, dokonali kradzieży 4 lichtarzy wart. 400 zł.

— **Przywłaszczenie.** Misiewicz Michał zam. W. Stefańska 40, zameldował policji o przywłaszczeniu 300 zł. gotówką oraz ubrania na ogólną sumę 340 zł. przez Wysocką Stefanję bez stałego miejsca zamieszkania. Wysocką zatrzymano.

— **Oszustwo.** Na rynku Łukiskim zostali zatrzymani 2 zawodowi oszuści Łankiedrej Stanisław i Grygorowicz Cyprjan, którzy podczas gry w karty „czarne czerwone" oszukali wieśniaka na 10 dolarów.

— **Wpadli w sidła.** Z zatrzymanych podczas obławy 38 podejrzanych osobników 8-miu z nich okazało się poszukiw. listami gończymi.

— **Kradzieże.** Bosiacka Marja zam. W. Stefańska 37, gospodyni śś. Solenizanek, zameldowała policji o kradzieży 2 palt z przedpokoju na sumę 80 zł.

Sprawca kradzieży został ujęty, jest nim zawodowy złodziej Biedrow Wasyli, bez stałego miejsca zamieszkania. Palta zostały odebrane i zwrócone prawej właścicielce.

# Radjo.

NIEDZIELA 27 marca.

**Warszawa 10 kw. 1111 m.**

14.15. Odczyt p. t. „Kwieciak-jabłkowiec i mól namiętnik — ich życie i zwalczanie"—wygł. p. inż. Światosław Nowicki. Po odczycie komunikat meteorologiczny.

15.00. Transmisja z Filharmonji warszawskiej 6-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena.

17.00 Program dla dzieci.

18.00. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego.

19.00. Odczyt p. t. „Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna" — wygł. prof. Henryk Mościcki.

19.30. Odczyt p. t. „Pochodzenie Arjów w świetle nowych badań etnologicznych"—wygł. p. Stanisław Poniatowski.

19.55. Odczyt p. t. „Litwa współczesna" wygł. min. Leon Wasilewski.

20.20. Przerwa.

20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Chór męski T-wa Śpiewaczego „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmana, orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Marceli Sowiński.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomja".

**Program koncertów zagranicznych.**

**Rzym 422,6 m**

21.00. Koncert ku czci Beethovena.

**Wiedeń 7 kw. 517,2 m.**

19.45. „Alt-Wien", operetka Lannera.

**Praga 348,9 m.**

20.00. Koncert Filharmonji czeskiej.

**Warszawa słyszana jest w Ameryce.**

Przed kilkoma dniami dyrekcja „Polskiego Radja" otrzymała list ze Stanów Zjednoczonych z miasta Cleveland w stanie Ohio od radjoamatora amerykańskiego p. Chare, który donosi, że dnia 15 lutego b. r. w godzinach popołudniowych wg. czasu amerykańskiego słyszał zupełnie czysto i wyraźnie koncert wieczorny radjostacji warszawskiej, tak, że mógł nawet zanotować tytuły wszystkich granych i śpiewanych utworów, zapowiadanych przez speakera.

# WYJAŚNIENIE KASY CHORYCH M. WILNA.

Z treści reklamacyj, wnoszonych do Zarządu Kasy Chorych, daje się zauważyć, że pp. pracodawcy, zatrudniający służbę domową wzgl. dozorców domowych, często tłumaczą fakt niezgłoszenia tego rodzaju pracowników do Kasy tą okolicznością, że dany pracownik (lub pracowniczka) nie pobierał pensji w gotówce, a pełnił swe obowiązki tylko za mieszkanie lub utrzymanie, albo nie mieszkał u pracodawcy, a przychodził dla pełnienia swych zajęć i t. p. Wobec powyższego Zarząd Kasy Chorych wyjaśnia, że obowiązkowemu ubezpieczeniu w Kasie Chor. w myśl Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. podlegają **wszyscy** pracownicy, pełniący obowiązki służby domowej wzgl. dozorców domowych, niezależnie od istnienia wyżej wyszczególnionych warunków.

Podając powyższe do wiadomości pp. pracodawców, Zarząd Kasy Chorych zaznacza, że wyżej wymienieni pracownicy winni, w myśl art. 15 Ustawy, być obowiązkowo zgłaszani do K. Ch. w ciągu 3-ch dni od daty przystąpienia do pracy, i uprzedza, że w razie wykrycia przez kontrolę pracowników niezgłoszonych Zarząd, w myśl art. 16 tejże Ustawy, prócz ściągnięcia składki normalnej mocen jest nałożyć na pracodawcę karę, wynoszącą od 1-no do 5-ciokrotnej kwoty składek, i że na przyszłość tłumaczenia faktu niezgłoszenia nieznajomością Ustawy i przypuszczeniem, że pracownicy wyżej wymienionych kategoryj nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w Kasie Chorych, — nie będą uwzględniane, i do pp. pracodawców, zaniedbujących wskazany wyżej obowiązek, będą stosowane rygory ustawowe w całej rozciągłości.

Wilno, dn. 26 marca 1927 r. (—) L. SOKOŁOWSKI, Dyrektor. (—) J. GRADOWSKI, Przewodniczący Zarządu.



Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dn. 5.III 1927 r. pod Nr. 338 wciągnięto wpis dodatkowy:

R.H. Sp.II.—338. „Spółdzielczy Bank Związku Właścicieli Drobnych Nieruchomości m. Wilna i okolic z ogranicz. odpowiedzialnością".

Zarząd obecnie stanowią zam. w Wilnie: Wojtkiewicz Aleksander, przy ul. Tyzenhauzowskiej 8, Sawicz Michał, przy ul. Archanielskiej 12 i Sawicz Zabłocki Jan, przy ul. Drueta 5. 3963-4785-VI



Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski